

# UZASADNIENIE

*wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim*

*z dnia 31 maja 2016 r.*

G. J. (1) wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł od Skarbu Państwa z tytułu jego zatrzymania w dniu 8 grudnia 2013 r. w sprawie Ds. 18005/13 Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu, wskazując jako podstawę swojego żądania art. 552. § 1. k.p.k. W uzasadnieniu wskazał okoliczności jego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Opisał także warunki, jakie panowały w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych Komendy Powiatowej Policji w M. – stwierdzając, że było tam brudno, czuć odór smrodu. Jak stwierdził nie otrzymał wówczas żadnego posiłku, a nadto przeżywał przerażający strach co do swojej przyszłości bezpośrednio po zatrzymaniu. Wskazał, że dochodzenie, które było prowadzone w jego sprawie zostało umorzone, a w wyniku zatrzymania doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Po zawiadomieniu w dniu 7 grudnia 2013 r. funkcjonariuszy Policji przez T. R. (1) o groźbach kierowanych telefonicznie w stosunku niego, jego partnerki M. B. oraz ich córki, jak też przeprowadzeniu następnego dnia przesłuchania M. B. i wykonaniu dodatkowych czynności procesowych sierż. sztab. Ł. W. oraz asp. J. G. z Komendy Powiatowej Policji w M. dokonali zatrzymania w miejscowości Ś., na ulicy (...). Miało to miejsce jeszcze tego samego dnia – 8 grudnia 2013 r. o godz. 18:50 – kiedy to G. J. został zwolniony z Komendy Powiatowej Policji w Ś., ponieważ wcześniej był zatrzymany w innej sprawie, jaką prowadzili funkcjonariusze z tej jednostki. Z zatrzymanym przeprowadzono w Komendzie Policji w M. czynności procesowe – przesłuchano go, dokonano oględzin ujawnionego w toku przeszukania jego osoby i miejsca jego zamieszkania jednego z telefonów komórkowych. G. J. nie złożył zażalenia na zatrzymanie – tak w trybie administracyjnym, jak i procesowym. Nie zażądał także badania lekarskiego, a wskazana przez niego osoba została powiadomiona o pozbawieniu go wolności. Po zatrzymaniu został mu postawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 190. § 1. k.k. na szkodę T. R. (1) i M. B..

dowód: protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania T. R. k. 1-5 akt Ds. 1805/13,

protokół przesłuchania M. B. k. 7-9 akt Ds. 1805/13,

protokół okazania wraz z tablicą poglądową k. 11-12, 13 akt Ds. 1805/13,

protokół oględzin k. 14-15, 22-24 akt Ds. 1805/13,

protokoły przeszukania k. 16-18, 19-21 akt Ds. 1805/13,

protokół przesłuchania G. J. k. 28-31 akt Ds. 1805/13,

protokół zatrzymania G. J. k. 36 akt Ds. 1805/13,

notatka urzędowa k. 47 akt Ds. 1805/13,

zeznania G. J. k. 61.

W czasie zatrzymania G. J. (1) był osadzony w pomieszczeniu dla zatrzymanych Komendy Powiatowej Policji w M. (dalej PIZ). Podczas pobytu w PIZ w dniu 9 grudnia 2013 r. otrzymał trzy posiłki, zaś 10 grudnia zostało mu podane śniadanie. Do każdego z posiłków dostarczano mu do picia herbatę. Zatrzymani w pomieszczeniach PIZ – w tym G. J. – mieli do dyspozycji pomieszczenie sanitarne z prysznicem, toaletą, pisuarem i umywalką oraz stałym dostępem do zimnej wody, a ciepłej z bojlera. Stan pomieszczeń PIZ stan był zły, nie było w nich możliwości otwierania okien. Było to także pochodną stanu, nie remontowanego od wielu lat, budynku K.. Mimo ustnych próśb o zmianę pomieszczenia,

w którym przebywał, G. J. w odpowiedzi usłyszał, że nie będzie to miało miejsca, bo takie są warunki. Zatrzymany został zwolniony w dniu 10 grudnia 2013 r. o godz. 13:25.

dowód: zeznania G. J. k. 61,

protokół wizytacji PIZ KPP w M. k. 75-77,

informacja z KPP w M. dot. pobytu G. J. w PIZ k. 112.

W trakcie trwania dochodzenia prowadzonego wobec G. J. przez Komendę Powiatowa Policji w M. i nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w M.T. R. i M. B. cofnęli wnioski o ściganie, które wcześniej skutkowały wszczęciem tego postępowania karnego. W związku z tym w dniu 21 stycznia 2014 r. funkcjonariusz Policji sporządził postanowienie o umorzeniu dochodzenia, a prokurator je zatwierdził. Przedmiotowe postanowienie stało się prawomocne w dniu 3 marca 2014 r.

dowód: zeznania T. R. k. 95

zeznania M. B. k. 95-96,

protokół przyjęcia cofnięcia wniosku o ściganie k. 76, 95 akt Ds. 1805/13,

postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 170-171 akt Ds. 1805/13,

G. J. (1) był wielokrotnie zatrzymywany, a także karany sądownie za różnego rodzaju przestępstwa na kary grzywny i bezwzględnego pozbawienia wolności. Obecnie, od 27 maja 2015 r., G. J. odbywa kolejną karę pozbawienia wolności.

dowód: informacja z systemu N.-Sad k. 21,

karta karna k. 99-100 akt Ds. 1805/13.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Wniosek G. J. (1) w ocenie sądu został uznany za słuszny, przy czym sąd odmiennie od wnioskodawcy ocenił wielkość krzywdy, jakiej doznał na skutek zastosowania wobec niego środka przymusu, jakim było jego zatrzymanie w okresie od 8 do 10 grudnia 2013 r.

Na wstępie należy także zaznaczyć, że w związku ze złożeniem przez G. J. jego wniosku w okresie obowiązywania przepisów Kodeksu postępowania karnego, które zostały znowelizowane od dnia 1 lipca 2015 r., a uchylone z dniem 15 kwietnia 2016 r., wnioskodawca posiadał uprawnienie do domagania się zadośćuczynienia, bowiem zgodnie z treścią art. 40. Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw wygaśnięcie uprawnień z tego tytułu miałyby miejsce dopiero 10 grudnia 2016 r., zaś G. J. złożył swój wniosek 19 lutego 2016 r.

Przechodząc już bezpośrednio do motywów uwzględnienia żądania G. J. zasądzenia sąd chciałby wskazać na następujące argumenty.

Mimo, iż wnioskodawca wskazał precyzyjną podstawę swoich żądań – art. 552. § 1. k.p.k. oraz art. 24 k.c. i 448. k.c., to jednak prawidłową podstawą do orzekania w tej sprawie był przepis art. 552a. § 1. k.p.k., stanowiący iż „§ 1. W razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia wobec niego postępowania w wypadkach innych niż określone w art. 552 § 1-3 oskarżonemu przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonywania wobec niego w tym postępowaniu środków przymusu, o których mowa w dziale VI.” Wobec G. J. bowiem nie zapadły rozstrzygnięcia o wznowieniu postępowania karnego lub kasacji, które skutkowałyby jego uniewinnieniem lub skazaniem na łagodniejszą karę, a jedynie doszło do prawomocnego umorzenia dochodzenia

w sprawie Ds. 1805/13 Prokuratury Rejonowej w M. która toczyła się wobec niego i w którym to organa ścigania zarzuciły mu dokonanie przestępstwa z art. 190. § 1. k.k.

Ponieważ przepis art. 552a. § 1. k.p.k. nie odwoływał się – jak miało to miejsce w obowiązujących do 1 lipca 2015 r. i obecnie od 15 kwietnia 2016 r. – do pojęcia niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, a jedynie stwierdzał o prawie do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wykonywania wobec oskarżonego (za art. 71. § 3. k.p.k. również dot. do podejrzanego) środków przymusu (a więc również zatrzymania) sąd w tej sytuacji prawnej zobowiązany był do analizowania odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka, niezależnie od zasadności bądź bezzasadności zastosowania zatrzymania w istniejącej wówczas sytuacji procesowej. W tej mierze sam fakt umorzenia postępowania karnego, a więc jego definitywnego (z zastrzeżeniem wynikającym z art. 327. § 2. k.p.k.) zakończenia wobec wnioskującego, przesądzał sam w sobie o konieczności uznania faktu wykonania tego środka przymusu za niesłuszny – tu sąd podziela znaczną część wywodów wskazanych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. (I KZP 27/99, OSNKW 1999/11-12/72) dot. podstaw odszkodowawczych Skarbu Państwa za działania jego organów.

Odnosząc się do oceny zasadności żądania wnioskodawcy w perspektywie ustalenia faktu naruszenia jego dóbr osobistych niewątpliwym jest to, że pozbawienie wolności G. J. stanowiło naruszenie przysługujących mu, jak każdemu człowiekowi, chronionych przez system prawny praw o charakterze niemajątkowym. Przykładowe wyliczenie tych dóbr z art. 23. k.c. (zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska) oczywiście nie jest pełne i może być i jest każdorazowo uzupełniane – jednakże w tym postępowaniu wnioskodawca samodzielnie sformułował zakres dóbr, jaki miał zostać naruszony działaniami funkcjonariuszy Policji. Tak z wniosku G. J., jak i jego zeznań złożonych w toku rozprawy wynikało, iż został on zatrzymany na oczach innych osób przez co naruszono jego dobre imię, pozbawiony wolności, źle traktowany i zastraszony oraz osadzony i przetrzymywany w warunkach uwłaczających jego godności (prawo do humanitarnego – nie poniżającego – traktowania przez organy władzy publicznej – jakie można wywieść nie tylko z przepisów Kodeksu cywilnego, ale także z art. 30. i 40. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 3. Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Powyższe żądania i twierdzenia sąd skonfrontował z zebrany w toku procesu materiałem dowodowym. O ile sam fakt zatrzymania (pozbawienia wolności) w perspektywie przytoczonych wyżej, i wiarygodnych zdaniem sądu, dokumentów – protokołów zatrzymania, czy też informacji o dacie zwolnienia G. J. był niesporny, to jednak sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia wnioskodawcy o tym, iż był pozbawiony dostępu do posiłków, czy też napojów w tym okresie. G. J. nie podważył informacji udzielonych przez KPP w M. w tej mierze, a potwierdzonych także protokołem powizytacyjnym sporządzonym po ocenie stanu i funkcjonowania pomieszczeń dla osób zatrzymanych w tamtejszej K. przez sędziego wizytatora SSO M. W. Wynikało z nich wprost, że zatrzymanym – w tym G. J. oferowano posiłki i herbatę. Sąd przyznaje, iż G. J. mógł wówczas nie skorzystać z oferowanych mu posiłków, czy napoju, jednakże tego rodzaju decyzja – nawet picia jedynie wody podczas pobytów w toalecie – należała już do niego osobiście i nie byłaby wówczas wynikiem zaniedbań ze stron organów państwa. Nie sposób także oczekiwać, iż zatrzymany na każde swoje wezwanie będzie doprowadzany do toalety, bowiem tego rodzaju cyklicznie powtarzające się żądania mogłyby znacznie ograniczyć a nawet sparaliżować działalność jednostki Policji. Zresztą z zeznań G. J. wynikało, iż posiadał dostęp do urządzeń sanitarnych i w tym zakresie, nawet jeśli musiał oczekiwać na dotarcie do nich, nie był ograniczany. Wskazać należy także, iż wnioskodawca swoje roszczenie podniósł niemal po 30 miesiącach od daty zatrzymania, co wskazuje na fakt, iż jego pobyt w PIZ nie był na tyle dotkliwy. W innym wypadku – biorąc pod uwagę posiadaną przez niego świadomość w zakresie dochodzenia swoich praw – niewątpliwie składałby skargi na przebieg zatrzymania, albo chociaż wystąpiłby w odpowiednio krótkim okresie z pozwem przeciwko KPP w M., bądź wnioskiem o zasądzenie zadośćuczynienia do sądu. W tym zakresie wnioskujący nie przedstawił żadnego dowodu, co zdaniem sądu jedynie potwierdza słuszność postawionej wyżej tezy.

Sąd uznał za udowodnione złe warunki panujące na terenie PIZ KPP w M., bowiem w tym zakresie zbieżne okazały się zeznania G. J., jak i wyniki oceny stanu tych pomieszczeń przez sędziego wizytatora. To zaś przekładało się na konieczność uznania, że w tym zakresie także doszło do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy. Biorąc pod uwagę,

iż był on pozbawiony wolności przez okres ok. 43 godzin, przy czym część z tego okresu spędził podczas wykonywanych z nim czynności procesowych, sąd uznał, iż ten czas miał znaczenie dla przyjęcia, iż był wówczas poddany traktowaniu, które mogło nosić znamiona poniżającego.

Z drugiej zaś strony sąd musiał uwzględnić także okoliczności natury osobistej, leżące po stronie wnioskodawcy. Należało bowiem wziąć pod uwagę, iż G. J.

jest osobą wielokrotnie karaną sądownie, a co więcej po odbyciu wieloletnich kar pozbawienia wolności i niejednokrotnie zatrzymywaną przez organy ścigania. Już tylko ten fakt wskazywał na to, iż przebieg samej czynności zatrzymania, czy też następujący po nim pobyt w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych KPP w M. (czy też jakiegokolwiek innej jednostki Policji) nie był dla niego żadnym szokiem, a tym bardziej już nie wywołał u niego żadnych trwałych zmian, czy uszczerbku w jego psychice. Co więcej wnioskodawca jest osobą w stosunkowo młodym wieku, tak więc ten pobyt w PIZ nie przekładał się na pogorszenie jego stanu zdrowia i nie był przyczyną np. braku możliwości prowadzenia, czy przerwania leczenia. Stąd też sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia wnioskodawcy, iż był przerażony, zaskoczony przez osób które nie wiedział kim były (domyślnie bandyci), skoro nawet jeśli byli to funkcjonariusze ubrani w cywilne ubrania, to posługiwali się kajdankami, mówili że go zatrzymują, przeszukiwali jego odzież i ciało – a więc wykonywali wszystkie te czynności, które są właściwe dla procedury zatrzymania przez Policję. Co więcej tego rodzaju zachowanie nie mogło być zaskoczeniem dla G. J., skoro dwa dni wcześniej został zatrzymany w innej sprawie i także w jej toku osadzony w PIZ KPP w Ś..

Biorąc pod uwagę fakt uprzedniej wielokrotnej karalności G. J., jego pobytów w zakładach karnych, czy izbach zatrzymań sąd stanął na stanowisku, iż także pobyt w warunkach panujących w PIZ w KPP w M. – choć jak sąd wskazał wyżej mógł uwłaczać godności człowieka – to także nie był czymś zaskakującym dla wnioskodawcy, a jednocześnie skutkującym jakimkolwiek uszczerbkiem na jego zdrowiu. Także wspomniany już fakt wielokrotnej karalności G. J. przekładał się również na brak możliwości przyjęcia, iż wnioskujący utracił na skutek tego zatrzymania dobre imię – co zdawał się także sugerować we wniosku i swoich zeznaniach. Nie sposób bowiem było przyjąć, iż zatrzymany w okolicach swojego domu, a więc miejsca w którym zamieszkiwał był nieznanym osobom tam także przebywającym – tak jeśli idzie o jego wizerunek i reputację, czy też dotychczasową drogę życiową. Tu też wskazać należy, iż tego rodzaju infamii wnioskodawca w żaden sposób nie dowiódł. Status społeczny G. J. na skutek tych wydarzeń w żaden sposób się nie zmienił, co więcej – obecnie jest on pozbawiony wolności, bowiem odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną za popełnione dotąd przestępstwa.

Reasumując powyższe wywody – uznając zasadność samego żądania – sąd stanął na stanowisku, iż wielkość dochodzonego zadośćuczynienia była nieadekwatna do doznanej krzywdy przez G. J.. Tu sąd posiłkował się nie tylko opisem przebiegu samego zatrzymania – nie odbiegającego w żaden sposób od standardowego przebiegu takich czynności – ale również czasem jego trwania (nie sięgającym najdłuższego możliwego okresu), jak i wysokością dochodów, które stanowiły również punkt odniesienia dla stopy życiowej wnioskodawcy oraz stanowiły podstawę do oceny możliwej kwoty zadośćuczynienia. Z tych względów sąd oceniając całokształt opisanych wyżej okoliczności uznał, iż suma 500 zł będzie adekwatną do rozmiaru doznanej przez G. J. krzywdy. Tu wskazać należy, iż wnioskodawca – jak wynika z jego zeznań – osiągał w tym czasie dochody wyższe o ok. 40% w skali całego miesiąca, a nadto postępowanie karne, jakie toczyło się wobec niego zostało zakończone w satysfakcjonujący go sposób. Jego sytuacja życiowa nie uległa żadnemu pogorszeniu, podobnie nie doznał uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, a jego wizerunek w odbiorze społecznym również także w żaden sposób nie ucierpiał – a przynajmniej w tym zakresie sąd nie otrzymał żadnych dowodów. Z tego względu sąd orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach orzekając zgodnie z treścią art. 554. § 4. k.p.k.